

Henryk Elzenberg

Obowiązek
(artykuł Cz. Miłosza,
„Gazeta Codzienna” 28.III.1940)*

Streszczenie

- I. Punkt wyjścia: rozwielenienie zbrodni, którego się chce uniknąć.
- II. Źródło główne tego zła: uzasadnianie działania celami wartościowymi.
- III. Zamiast tego zalecane: działanie z czystego obowiązku.
- IV. By ono chronilo od zbrodni, musi być działający zabezpieczony od wpływu drugiego czynnika zła: zbiorowości (zorganizowanej!).
- V. Toteż obowiązek musi być indywidualny, tzn. a) autonomiczny, b) swoisty.
- VI. Poza tym musi obowiązek być irracjonalny, „ślepy”, tzn. nie wolno stawiać pytania: „dlaczego to jest moim obowiązkiem?” – ani na nie odpowiadać.
- VII. Treścią obowiązku jest wierność („dla raz danego, choć niewymówionego słowa”).

Krytyka

- I. Eliminacja celów wartościowych jest niepotrzebna; bo może być zastąpiona krytyką tych celów i ich wartości, i ich selekcją.

* Rękopis powstał w Wilnie około 5.05.1940 r. Znajduje się w Archiwum PAN w Warszawie, „Henryk Elzenberg (1887–1967; filozofia)”, nr Zespołu 295/0, sygn. III-181,teczka 53, (teczka oryg. 40), Na stronie internetowej: Archiwum Cyfrowe Połączonych Bibliotek WFiS UW, IFiS PAN i PTF, <http://www.archiwum.wfis.uw.edu.pl/archiwum/>, 2015 [dostęp 27.08.2017].

- II. Eliminacja celów wartościowych jest nie wystarczająca, bo pozostają cele podyktowane po prostu interesem lub namiętnością, równie zdolne powodować działania zbrodnicze.
- III. Działanie z samego tylko obowiązku, pojętego indywidualnie i irracjonalnie, wprowadza, na miejsce niebezpieczeństw (rzekomo) usuniętych, niebezpieczeństwo jawnej anarchii.
- IV. Przejście z uzasadnienia przez cele wartościowe na uzasadnienie przez obowiązek nie usuwa faktycznych niebezpieczeństw, które miało usunąć (niebezpieczeństwo zbrodni masowych).
- obowiązek nie mniej niż kult celu wartościowego prowadzi do fanatyzmu;
 - indywidualny charakter obowiązku nie chroni jednostki od wpływów (zgubnych) zbiorowości.
 - całkowita irracjonalność obowiązku uniemożliwia dyskusję o nim, a więc i potępienie i odwołanie się do jakiegoś wspólnego sumienia;
 - wierność jako treść obowiązku, jakkolwiek ją rozumieć, znów uzależnia jednostkę od dążeń społeczeństwa.

W szczególności „wierność” pojęta jak u autora jako konsekwentne kroczenie dalej w kierunku, w którym niezależnie od siebie zaangażowaliśmy się, uzależnia od nich całkowicie. Zasada wierności burzy to, co wniosła zasada indywidualnego charakteru obowiązku; do czego autor *implicite* przyznaje się w zdaniu ostatnim.

Opracowali: Bogusław Wolniewicz i Jan Zubelewicz
Sierpień 2016